

Spoleczno-prawne konteksty małżeństwa i rodziny

Spoleczna funkcja małżeństwa i rodziny

Zdaniem Stephanie Coontz (2005, s. 35–36) rozpowszechnionym mitem jest przekonanie, że małżeństwo wymyślono w celu ochrony kobiet. Ten mit jest w pewnym sensie zgodny z teorią o ochronnym czy zabezpieczającym charakterze małżeństwa, która pokazuje wczesny okres społeczeństw ludzkich bez szans na przetrwanie dla kobiet i niemowląt pozbawionych opieki męskiej. To mężczyzna bowiem przynosił pożywienie, chronił przed zwierzętami oraz przed innymi mężczyznami, chronił, ale czy generalnie wszystkie kobiety? Nie, gdyż mężczyźni mają tendencję do opiekiowania się (w tym żywienia) jedynie własnymi kobietami i własnym potomstwem (gdy mają powody, aby wierzyć, że jest ono ich). Celem kobiet było utrzymanie na dłużej przy sobie silnego, agresywnego partnera i jedynym sposobem na to była ich dostępność seksualna (przez cały rok)¹ – wyłączna i częsta, w zamian za jedzenie i opiekę. Antropolog Robin Fox (za: S. Coontz 2005, s. 36) uważa, że kobiety wykorzystywały skłonności mężczyzn do monopolizowania kobiet w celu seksualnego obcowania, a wymiana – jedzenie za seks – jest rzeczywistą podstawą społeczeństwa ludzkiego.

Zwolennicy teorii o ochronnych cechach małżeństwa przyjmują, że na bazie seksualnego podziału pracy, najważniejszego układu pozwalającego przetrwać w epoce kamiennej, zbudowana została rodzina nuklearna. Za najbardziej naturalną i tradycyjną formę uważano wyraźnie wyznaczony płcią podział ról i pracy w rodzinie – mężczyzna-żywiciel, kobieta-gospodyni domowa (S. Coontz 2005; 2004). Czy jednak mają rację ci, którzy sądzą, że małżeństwo wymyślono po to, aby mężczyźni mogli chronić kobiety, czy ci, których zdaniem stworzono je po to, aby mężczyźni mogli wykorzystywać kobiety? Stephanie Coontz (2005, s. 6) znajduje głębsze uzasadnienie dla idei małżeństwa, przyjmując, że zostało wynalezione, ponieważ odpowiada potrzebom większej grupy, a więc z założenia miało służyć celom społecznym. Małżeństwo przekształca obcych w krewnych, rozszerza relacje współpracy poza najbliższą rodzinę poprzez stworzenie rozbudowanego środowiska krewnych i powinowatych. W miarę rozwoju społeczeństw ta zasada stawała się bardziej złożona i strategiczna w różnych społeczeństwach.

Czym było zatem małżeństwo przez długi czas? Małżeństwo organizowało miejsce w hierarchii społecznej i ekonomicznej społeczeństwa. Realizowało różnorodne zadania – służyło powiększeniu kapitału, tworzeniu sojuszy politycznych, określało podział pracy ze względu na płeć i wiek, ustalało zasady relacji rodzice–potomstwo. Nie było jednak nastawione na indywidualne potrzeby i pragnienia swoich członków, zwłaszcza kobiet i dzieci – których potrzeby, jako osób podporządkowanych, były drugorzędne. A jednak małżeństwo było uważane za naturalne wejście w rodzinę – i spowinowacenie – tak jak czymś naturalnym było znalezienie małżonka i posiadanie dzieci. Dla warstwy posiadaczy małżeństwo było głównym sposobem wzmacniania bogactwa, przekazywania własności, pozwalało na roszczenia do politycznej władzy, nawet budowało traktaty pokojowe. Kojarzenie partii w celach matrymonialnych stanowiło największą inwestycję ekonomiczną rodziców i innych krewnych pary – wartości zmieniały właściciele, a podstawę przetargu stanowił posag, bogactwo narzeczonej, wkłady materialne (S. Coontz 2004, s. 977). Nawet rodziny klasy średniej pokładały duże ekonomiczne oczekiwania w tym, kto kogo poślubi (S. Coontz 2004, 2005). Margaret Hunt (cyt. za: S. Coontz 2004, s. 977) podaje, że niemal do końca XVIII wieku małżeństwo oznaczało przekazywanie własności, statusu zawodowego, osobistych kontaktów, pieniędzy, narzędzi, żywego inwentarza i kobiet przez pokolenia i grupy krewnych. Dla większości mężczyzn posag wnoszony przez żonę był największą fuzją pieniędzy, dóbr czy ziemi, jakie mogli kiedykolwiek sami nabyć. Dla kobiet znalezienie męża było najważniejszą inwestycją, jaką robiły dla swojej ekonomicznej przyszłości (S. Coontz 2004).

W klasach niższych małżeństwo także było transakcją ekonomiczną i polityczną, ale na o wiele mniejszą skalę. Koncentrowano się na bardziej podstawowych kwestiach – czy będzie to ktoś z polem blisko mojego pola, czy przyszły wybranek zostanie zaaprobowany przez otoczenie sąsiedzkie i krewnych, od których jestem zależny, czy rodzina męża/żony będzie przyjazna naszej rodzinie, czy przeciwnie? Wnoszone do małżeństwa umiejętności, zasoby i narzędzia były tutaj tak samo istotne, jak cechy osobiste czy atrakcyjność, gdyż miały służyć realizowaniu praktycznej działalności na rzecz rodziny. Dla każdej grupy społecznej małżeństwo oznaczało wejście w dorosłość i uzyskanie poważania, szacunku. Było głównym mechanizmem redystrybucji zasobów do starych i młodych – i głównym sposobem wymuszania pracy od młodych (S. Coontz 2004). Nic dziwnego, że miłość była nieistotnym powodem dla zawarcia małżeństwa. Uważano, że miłość